

Rząd wypowiada walkę mafiom śmieciowym

Sądzę, że mamy do czynienia z mafią śmieciową - ocenił we wtorek szef MŚ Henryk Kowalczyk, odnosząc się do pożarów wysypisk śmieci. Zapowiedział, że na wtorkowym posiedzeniu rządu przedstawi informacje w tej sprawie oraz przedstawi stosowny projekt ustawy.

W ostatnich dniach do pożarów wysypisk śmieci dochodziło w różnych częściach kraju. Płonęło m.in. wysypisko w Zgierzu, składowisko opon w Trzebini, a w nocy z poniedziałku na wtorek - wysypisko w miejscowości Wszedzień k. Mogilna (Kujawsko-Pomorskie).

W poniedziałek rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska poinformowała, że porządek wtorkowego posiedzenia rządu, na polecenie premiera Mateusza Morawieckiego, został uzupełniony o punkt dotyczący informacji ministra środowiska o niewyjaśnionych pożarach wysypisk śmieci.

We wtorek premier Mateusz Morawiecki napisał na Twitterze: "Polecilem, by w związku z pożarami na wysypiskach, uzupełnić porządek dzisiejszej Rady Ministrów o punkt w tej sprawie. Nie możemy pozwalać, by przestępcy truli nas, nasze dzieci i niszczyli środowisko".

Jak ocenił we wtorek radiowej Jedynce Kowalczyk, problem pożarów wysypisk śmieci "jest ogromny".

Zdaniem Kowalczyka "problem wynika z niedoskonałego prawa, które zezwalało na gromadzenie odpadów, brak egzekwowania wymogów". W jego opinii śmieci były często "gromadzone w sposób nieograniczony po to tylko, żeby zapełnić składowisko i firmy zniknęły, tak to było np. w Zgierzu".

Pytany, czy podpalenia są celowe, odparł, że nie ma na to "twardych dowodów", jednak "trudno uwierzyć w przypadek, kiedy kończy się zezwolenie i zaczyna płonąć składowisko". "Myślę, że rozsądek nakazuje być bardzo podejrzliwym" - ocenił.

Zapowiedział, że na wtorkowym posiedzeniu rządu przedstawi informacje na temat mechanizmów, które doprowadzają do tego typu niebezpiecznych sytuacji oraz propozycję rozwiązań tych problemów. Wyjaśnił, że resort pracuje nad tym już od dwóch miesięcy.

Jak tłumaczył, proceder zaczyna się od tego, że firma ma zezwolenie na przywóz surowców wtórnych, kontrole tych śmieci nie są doskonałe i w efekcie "pod płaszczykiem przywożenia surowców wtórnych przywozi się i składowe odpady". "Brak jest precyzyjnych uregulowań dotyczących kontroli tych składowisk i same zezwolenia na prowadzenie są w rękach starostów" - mówił, zaznaczając, że - jego zdaniem - nie jest to "dobre rozwiązanie".

"Sądzę, że mamy do czynienia z mafią śmieciową, dlatego, że jest to proceder przemyślany. Na pewno w Zgierzu był to proceder przemyślany i zaplanowany wcześniej. Tu nie mam żadnej wątpliwości - żadnej segregacji, recyklingu nie było. Było zezwolenie na rok, pozwalające na gromadzenie ogromnej ilości odpadów i porzucenie tego" - powiedział.

Wskazał, że na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów przedstawi "ustawę, która jest już przygotowana, która jest i konsultowana". Wyraził nadzieję, że ustawa jeszcze w czerwcu trafi pod obrady Sejmu. Jak dodał, będzie prosił premiera, by nadać ustawie wyjątkowy priorytet.

Źródło: www.kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/183452/Rzad-wypowiada-walke-mafiom-smieciowym>

fot.pixabay

